Wychodzi raz w tygodniu. Kraków, dnia 25 kwietnia 1936. Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. Numer 14.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ



OPODATKOWANIE OBROTÓW PRZEDSIĘBIORSTW EKSPEDYCYJNYCH.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu o zmianę odpowiednich przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym w tym kierunku, ażeby z podlegającego opodatkowaniu obrotu przedsiębiorstw ekspedycyjnych, jaki stanowią wszelkie wynagrodzenia (prowizje, komisowe itp.) za świadczenia i usługi — były wyłączone kwoty przechodnie (np. koszty przewozu, ubezpieczenia towarów), wyłożone na rzecz klijentów i w ich zastępstwie.

Związek Izb podkreślił, iż żądanie władz skarbowych, aby przedsiębiorstwa ekspedycyjne wystawiały rachunki, zawierające dokładne wyszczególnienie wszelkich kosztów wyłożonych za klijentów, jest w wielu wypadkach niemożliwe do zrealizowania zwłaszcza przy tranzakcjach eksportowych, oraz przy kolejowym przewozie przesyłek drobnicowych. Sfery przemysłowe i handlowe, zwłaszcza przy kalkulacji eksportowej z reguły przed zawarciem tranzakcyj, żądają od eksporterów przedstawienia rachunków ryczałtowych za uskuteczniane przez nich usługi.

Z uwagi na to, iż z jednej strony utrzymanie rachunków o stawkach ryczałtowych jest niezbędne przy obecnym stanie życia gospodarczego, a z drugiej — niesłuszne byłoby przyjęcie za podstawę wymiaru podatku obrotowego ogólnej sumy rachunków ryczałtowych, należałoby zatem za podstawę dla wymiaru tego podatku przyjąć saldo rachunku ekspedycyjnego, wykazujące sumę otrzymanych przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne wynagrodzeń za wykonanie usługi.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 25 kwietnia 1936 Nr. 14.

Cena abonamentu:	Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.	Ogłoszenia:
Abonament kwartalny 4 zł	Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.	Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
„ półroczny 8 zł	Telefon Nr. 132-67	Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
„ roczny 16 zł	Konto P. K. O. Nr. 400.342.	Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń		Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
		Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

W „Dzienniku Poznańskim" z dnia 23-go kwietnia znajdujemy obszerne sprawozdanie z działalności związków kupiectwa wielkopolskiego. Zajmujemy się tem sprawozdaniem dlatego, że ze wszystkiemi niemal postulatami, wysuwanemi przez związki kupiectwa wielkopolskiego w cytowanem sprawozdaniu możemy się bez zastrzeżeń zgodzić, za wyjątkiem... postulatu walki z kupiectwem żydowskiem.

W kwestji przymusu zrzeszeniowego wypowiada się kupiectwo wielkopolskie przeciw przymusowi, stojąc na stanowisku prawa do swobodnego rozwoju stowarzyszeń zawodowo - kupieckich. Podniesiono, że dotychczasowy zwyczaj swobodnego zrzeszania się przyniósł w wyniku zwarcie kupiectwa najbardziej wartościowego, społecznie wyrobionego, służącego inicjatywą oraz radą i pomocą publicznym i społecznym instytucjom. Kupiectwo wielkopolskie podkreśla, że na wypadek zaistnienia przymusowego zrzeszenia, byłyby również wciągnięte te wszystkie żywioły, które w wolnem stowarzyszeniu są niepożądane. W ten sposób mogłoby nastąpić całkowite zobojętnienie dla spraw zrzeszeniowych tych osób, które dziś przodują swą żywotnością oraz wyrobieniem zawodowem i społecznem.

W sprawie cenzusu kupieckiego w drodze wprowadzenia dowodu uzdolnienia w handlu, kupiectwo wielkopolskie zmieniło gruntownie swe stanowisko. Czytelnicy nasi pamiętają zapewnie dobrze spór, jaki toczyliśmy z przedstawicielami kupiectwa wielkopolskiego w ubiegłym roku, kiedy - to przedstawiciele ci opowiadali się — aczkolwiek bez entuzjazmu — za wprowadzeniem cenzusu kupieckiego. Zarzuciliśmy wtedy kupiectwu wielkopolskiemu zmianę stanowiska i niekonsekwencję w tej sprawie, bo przed kilku laty kiedy poraz pierwszy sprawa cenzusu wypłynęła na powierzchnię zainteresowań, przedstawiciele kupiectwa wielkopolskiego pierwsi wystąpili przeciw cenzusowi. Potem, widocznie naskutek nacisku ze strony centralnych organizacyj kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie — związki kupieckie w Wielkopolsce nagle zmieniły swą orjentację, a ich przedstawiciel p. Brunon Sikorski w szeregu artykułów wykazywał „konieczność" wprowadzenia cenzusu kupieckiego. Dziś notujemy ze satysfakcją dalszy zwrot w tej sprawie ze strony organizacyj kupiectwa wielkopolskiego. Oto, co pisze cytowane sprawozdanie: „Sprawie wprowadzenia dowodu uzdolnienia w handlu poświęcono szczególną uwagę. Po dłuższych rozważaniach postanowiono przedłożyć naczelnym czynnikom kupieckim opinję Konfraternji Kupców Chrześcijańskich, która szła po linji niewprowadzania cenzusu do czasu wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości, z zaznaczeniem, że uważa się omawiany problem jeszcze za przedwczesny".

Nie wiemy, co kryje się pod pojęciem „do czasu wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości". Miejmy nadzieję, że są to naprawdę wątpliwości natury merytorycznej, a nie... polityczno - narodowościowej.

Bardzo słuszne są postulaty kupiectwa wielkopolskiego w zakresie polityki kredytowej. Sprawa ta była poruszana wprawdzie na listopadowym Kongresie kupiectwa chrześcijańskiego w Krakowie w ubiegłym roku, gdzie przedstawiciel rządu p. wiceminister Grodyński złożył oficjalne przyrzeczenie, że w styczniu 1936 r. zreorganizuje się Bank Związku Spółek Zarobkowych i przystosuje się go całkowicie do potrzeb kredytowych kupiectwa, ale od stycznia upłynęły już pełne cztery miesiące, a o kredytach dla kupiectwa ani słychu. Kupiectwo wielkopolskie proponuje obecnie inną drogę, rezygnując zdaje się, całkowicie z przyrzeczeń rządowych. Oto proponuje się stworzenie źródła kredytowego dla kupiectwa drogą umieszczenia w jednym z banków wkładów, aby przez uzyskanie odpowiednich wpływów czynności banku przestawić na wyłączną współpracę z kupiectwem. Pomysł ten uwa-

żamy za bardzo szczęśliwy i gdyby się udało rzeczywiście uzyskać wpływ na kupców, aby wkłady swe lokowali wyłącznie w banku, wskazanym przez organizację kupiecką — problem kredytów dla kupiectwa byłby w pewnej mierze rozwiązany i to bez pomocy rządu. Pomysł ten poddajemy pod rozwagę naszym naczelnym organizacjom kupieckim w Warszawie. Może udałoby się w tej dziedzinie przedsięwziąć coś wspólnego z organizacjami kupiectwa nieżydowskiego.

Kupiectwo wielkopolskie wypowiedziało się również w sprawie moratorjum rolniczego, przyczem zastanawiano się nad możliwością wprowadzenia moratorjum również dla kupiectwa, jako czynnika, kredytującego rolnictwo. Podnoszono zarzut, że rolnictwo, zabezpieczone ustawą przed uzyskiwaniem należności, nie płaci zobowiązań swych wobec kupiectwa, przyczyniając się do pogłębienia i tak już trudnego położenia tego tak ważnego odcinka gospodarczego. Jakkolwiek nie jesteśmy zdania, że moratorjum dla długów kupieckich byłoby najszczęśliwszem rozwiązaniem sprawy, a to ze względu na niebezpieczeństwo kompletnego zrujnowania kredytu w handlu, który stoi i upada z kredytem, podobnie, jak ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa pozbawiły wsi kredytu — to jednak w samej sprawie przyjścia z pomocą tym kupcom, którzy ucierpieli naskutek moratorjum rolniczego, musi się coś uczynić. Naszem zdaniem, sprawą tą winno się zająć Państwo, które zarządzeniami swemi wprowadziło moratorjum dla rolnictwa i które analogicznemi zarządzeniami winno usunąć wszystkie ujemne skutki tego moratorjum, odbijające się fatalnie przedewszystkiem na kupiectwie.

Jak Czytelnicy widzą, z przeważającą większością postulatów kupiectwa wielkopolskiego, zgadzamy się najzupełniej. Musimy jednak zatrzymać się nieco nad jednym postulatem, co do którego zgadzamy się tylko w połowie, a drugą jego połowę odrzucamy najkategoryczniej. Oto bowiem za jeden ze swych celów wytycznych kupiectwo wielkopolskie uważa dążenie do zwalczania psychozy przeciwkupieckiej, drogą należytego uświadamiania rzesz, jak również klasy posiadającej, „by drogą wewnętrznej kapitalizacji, jak również stworzenia warunków, zapewniających większą rentowność przedsiębiorstw, wyprzeć żywioły niepowolane i niepożądane wśród kupiectwa chrześcijańskiego". — Stwierdzenie to jest bardzo cenne. Wskazuje ono bowiem w pierwszym rzędzie na to, że „elementy niepowolane i niepożądane" istnieją nietylko u kupiectwa żydowskiego, a po drugie, że droga do wyeliminowania tych żywiołów nie wiedzie poprzez cenzus kupiecki, ale poprzez wewnętrzną kapitalizację, jak również poprzez warunki, zapewniające większą rentowność przedsiębiorstw. Kropka w kropkę to samo mówiliśmy od szeregu lat i będziemy to samo dalej mówić, ilekroć będzie się próbowało ulepszać handel środkami sztucznemi, nienaturalnemi, a więc administracyjnemi, a nie środkami organicznemi, t. j. poprzez zapewnienie przedsiębiorstwom kupieckim warunków pracy rentownej. Ale nie możemy w żaden sposób zro-

zumieć, w jaki sposób, jak twierdzi kupiectwo wielkopolskie, „z zagadnieniem tem wiąże się kwestja żydowska“, kwestja „walki z zalewem kupiectwa żydowskiego“. Więc jednak względy konkurencyjne napędzają kupiectwu wielkopolskiemu strachu! Ale konkurencji nie zwalcza się przecież środkami represyjnemi. Niech kupiectwo wielkopolskie walczy z kupiectwem żydowskiem środkami, godnemi uczciwych kupców, środkami tańszych cen, lepszych towarów, lepszej obsługi, lepszej reklamy, lepszych warunków kredytowych etc. etc., a nie bojkotem kupiectwa żydowskiego, albo wreszcie naciskiem na społeczeństwo, aby nie kupowało u kupców żydowskich, mimo lepszych warunków zakupna towarów w sklepach żydowskich.

„Jest rzeczą nad wyraz smutną, że w tych ciężkich czasach, kiedy na całe kupiectwo, bez różnicy wyznania i narodowości spadają potężne razy — uważa kupiectwo wielkopolskie za swój obowiązek walczyć z kupiectwem żydowskiem środkami gwałtownemi, mechanicznemi, mimo, że poza kwestją żydowską wszystkie postulaty kupiectwa wielkopolskiego są kupiectwu żydowskiemu wspólne.

Jak drobne kupiectwo wyobraża sobie sposób wymiaru zryczałtowanego podatku przemysł.

Takiego efektu, jaki w praktyce wywołało rozporządzenie z 10 lutego 1936 o zryczałtowanym podatku przemysłowym, **na pewne nie spodziewały się ani** Ministerstwo ani ciała opinjujące projekt tego rozporządzenia. Gdyby wsłuchać się w opinję dotkniętych tem rozporządzeniem **najszerszych sfer** i to najmniejszych płatników podatkowych, kramarzy i drobnych kupców, to utrwaliłby się jeden wielki okrzyk zawiedzionych nadziei, rozpaczy, niezrozumienia. Znękane kilkuletnim kryzysem drobne kupiectwo spodziewało się, że miarodajne czynniki ustawodawcze, wiedząc dokładnie o spadku zarówno obrotów w drobnym handlu jakoteż o wyczerpaniu finansowem tego działu handlu, wydadzą rozporządzenie podatkowe, zastosowane do obecnych, ciężkich stosunków. A więc spodziewano się, że przepisy o zryczałtowaniu na następne 2 lata podatku przemysłowego wprowadzą jakąś **ulgę, zniżą** świadczenia podatkowe, a przynajmniej ich **nie podwyższą.** Okazuje się jednak wręcz odwrotnie.

Otrzymywane masami przez płatników „zawiadomienia“ t. j. wnioski o zamierzonem przez Urzędy ustaleniu obrotu, działają wprost drażniąco. Inna jest rzecz czy one się utrzymają, czy władza skarbowa — po wysłuchaniu płatnika i po przeprowadzeniu z nim pertraktacyj — wnioski swoje z n i ż y, czy tego nie uczyni. Sam fakt, że w dzisiejszych czasach drobny kupiec i kramarz otrzymuje z Urzędu wniosek na podatek o x % podwyższający jego — już nadmierny — podatek za lata ubiegłe, działa niesłychanie deprymująco i drażniąco. Każdy taki płatnik stawia jako pierwsze pytanie: dlaczego? czy władza skarbowa nie wie, jak źle się drobnemu kupiectwu powodzi, na czem opiera swoje zamiary podwyższenia — i to tak dotkliwego — uprzednich swych ustaleń, czy one były za niskie, czy masowe egzekucje, miljonowe wpływy z kosztów egzekucyjnych nie wskazują wyraźnie na niezmierne trudności, z jakiemi połączoną była w ubiegłych latach płatność podatków. Czy władza skarbowa może mieć oczy i uszy zamknięte dla głosów życia i rządzić się jak odrębne „państwo w państwie“, nie wyciągając żadnych konkluzji z ogólnej sytuacji gospodarczej.

Władze skarbowe próbują motywować swe nadmierne wnioski tem, że podatek, przypadający na lata 1936/7 jest podwyższony, ponieważ zasadnicza **stawka** podatkowa **podwyższona** została do 1.7% zamiast dotychczas obowiązującej 1.25%, a „za to“ Rząd zwolnił kupców od płacenia stempli do faktur, daniny majątkowej i t. p. — Władza skarbowa zapomina jednak, że ta grupa kupców t. j. drobne kupiectwo i kramarze **żadnej z tego zwolnienia korzyści nie mają.** — Któryżto kramarz wystawiał kiedyś faktury, rachunki, pokwitowania, który płacił daninę majątkową? Chyba najwyżej 5%. — A zatem nie otrzymują oni obecnie ekwiwalentu **żadnego,** gdyż przedtem te opłaty dla nich **nie istniały.** Fakt podwyżki stawki podatkowej nie może więc tu mieć żadnego znaczenia.

A teraz drugi współczynnik wymiarowy: obrót. — W zasadzie przyjmuje się obrót z lat ubiegłych, ustalony w drodze ryczałtu jako przeciętna z 3 wzgl. 2 lat stosunkowo konjunkturalnych, t. j. 1928/30, wzgl. wzgl. 1931/32. — Każdy ma i musi mieć tę świadomość jak niesłusznem i sztucznem było ustalenie tego zryczałtowanego obrotu. Najlepiej o tem wiedzą zarówno władze wymiarowe, które wielekroć same uznały konieczność zredukowania w ten sposób wymierzo-

nego podatku jakoteż Ministerstwo Skarbu, które porzuciło dotychczasowy system, uznawszy jego niesprawiedliwość i ustaliło inny sposób wymiarowy, napewno nie spodziewając się, że w tak odmienny sposób jego tendencje będą rozumiane przez władze wykonawcze. Obrót, ustalony za lata ubiegłe — szczególnie zaś — obrót zryczałtowany żadną miarą nie może być wskaźnikiem i uznany za „materjał faktyczny" dla wypośrodkowania nowego podatku na przyszłe 2 lata. Wyraźnie wynika to zresztą z przepisów rozporządzenia, które w taryfie wymienia tylko grupy **podatku** a nie grupy obrotu, a zatem zupełnie odmiennie kwestję tę ujmuje aniżeli za 3 ubiegłe lata.

Materjał faktyczny mogą zaś stanowić jedynie ścisłe informacje urzędowe, tyczące się wysokości obrotów za rok ostatni. Informacje te nie mogą być brane bezkrytycznie, lecz należy „wnikać w treść i znaczenie dla wymiaru każdej informacji", „mechaniczne wykorzystywanie materjału informacyjnego n. p. poprzestanie na zsumowaniu kwot, wymienionych w informacjach bez dokładnego zbadania treści zebranego materjału i oceny jego wartości dla wymiaru, jest **niedopuszczalne"** — jak to dokładnie w §-ie 259 stwierdza instrukcja podatkowa z 31 grudnia 1934.

Wyniki lustracji nie mogą mieć żadnego realnego znaczenia. Wiadomo bowiem, wśród jakich warunków i przez jakie organy lustracje bywają dokonywane. — Dzieje się to w ten sposób, że — w przeważających wypadkach, wobec braku dostatecznego ilościowo i dostatecznego pod względem doświadczenia personalu — początkujący urzędnik, praktykant odwiedza przedsiębiorstwo handlowe, w ciągu kilkuminutowej obecności „taksuje na oko" wartość zapasów towarowych, zbiera informacje odnośnie wysokości czynszu, świadectwa przemysłowego, ilości zatrudnionych pracowników **i t. p. i na tej podstawie konstruuje — akcentujemy, po** kilkuminutowej bytności w sklepie, — przewidywany przez niego obrót. Jeżeli dodać, że lustracje takie odbywają się często w dnie targowe, w godzinach wzmożonego przypadkowo ruchu, to stwierdzenie kilku klientów w sklepie już wystarcza dla zewnętrznego, wzrokowego wrażenia p. lustratora. Taka pobieżna perlustracja, dokonywana wśród wyżej opisanych stosunków, stanowi częstokroć **jedyny,** — a bardzo często jeden z głównych — t. zw. materjał **faktyczny,** od którego często zależnym jest los kupca-podatnika.

Poważnym natomiast czynnikiem, stanowiącym rzeczowy materjał byłyby opinje b i e g ł y c h. Informacje takich osób, podawane bez żadnego nacisku, pod odpowiedzialnością osobistą informujących, uznaćby należało za ważki materjał posiłkowy.

Na najbliższe dnie wezwani zostali do Urzędów podatnicy na skutek swych przeciw-wniosków w sprawie podciągnięcia ich pod poszczególne grupy podatkowe. Spodziewać się należy, że ta współpraca organu wymiarowego z podatnikiem odbywać się będzie w atmosferze spokojnego, wzajemnego ustosunkowania się, że organ urzędowy będzie należycie poinstruowany o swym obowiązku zakomunikowania podatnikowi materjału faktycznego, znajdującego się w posiadaniu Urzędu Skarbowego, że odnośny funkcjonarjusz skarbowy będzie przystępny dla rzeczowych argumentów podatnika, że „rozprawy" te nie będą się odbywały pod wpływem zgóry powziętego postanowienia władzy skarbowej, bez żadnego nacisku, bez gróźb, że brak zgody płatnika pociągnie dla niego prawdopodobnie gorsze następstwa przy wymiarze **indywidualnym.**

Pragniemy utrwalić przekonanie, że ta pierwsza próba porozumienia i nabrania wzajemnego zaufania płatnika do urzędu skarbowego powiedzie się w 100%, że każdy płatnik, „zawarłszy ugodę" z urzędem skarbowym, nabędzie przeświadczenia, że ustalony zgodnie podatek jest słuszny, a w konsekwencji niezawodnie też będzie punktualnie wpłacany. — Wszystko zależy **od wykonania** przepisu tego, który pojęty jest nader liberalnie i w zasadzie słusznie.

Jeszcze w sprawie wyboru wiceprezesa Izby Przem.-Handlowej (Sekcji handl.) w Krakowie

W Nr. 13. „Przeglądu Kupieckiego" przedstawiliśmy stan sprawy wzgl. warunki, wśród jakich kupiectwo żydowskie pozbawione zostało choćby jednego mandatu do Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej, podczas gdy kupiectwo chrześcijańskie „zdobyło" aż 2 mandaty. Enuncjacja Rady Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie, ogłoszona w Nr. 8. „Kupca Polskiego" z 15 kwietnia b. r. zmusza nas do dodatkowego uzupełnienia. Pragniemy stwierdzić, że twierdzenia w enuncjacji tej zawarte, polegają na widocznej omyłce i spowodowane są zapomnieniem stanu faktycznego.

Krakowska Kongregacja Kupiecka twierdzi bowiem, że Prezydjum jej nie mogło przyjąć wobec przedstawicieli Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców żadnego zobowiązania w sprawie wyboru z tego powodu, iż wiązane było uchwałą Walnego Zgromadzenia z **28 kwietnia 1935.** Omyłka polega na tem, że zobowiązanie moralne we formie solennego oświadczenia wzięło na siebie Prezydjum w osobie JWPana Preze-

sa E. Jakubowskiego na **miesiąc przedtem,** gdyż dnia **25 marca 1935,** w którym odbywały się pierwsze wybory Prezydjum Izby i przy którychto wyborach wszystkie głosy kupiectwa żydowskiego oddane zostały kandydatowi Krak. Kongregacji Kupieckiej p. ławnikowi Kuhnowi. To poparcie kandydata K. K. K. ze strony radców żydowskich nastąpiło po solennem oświadczeniu JWPana Prezesa Jakubowskiego, złożonem w obecności pp. radców Arnolda Steinera, Salo Langera, Izaaka Halperna i błp. Dra Józefa Fussmana, że w razie przeprowadzenia zmiany statutu Izby, dopuszczającej wybór dodatkowych wiceprezesów, Krakowska Kongregacja Kupiecka poprze kandydaturę żydowską na 2-go wiceprezesa Izby.

Tak się przedstawia stan faktyczny. Niestety Krakowska Kongregacja Kupiecka, — „jako rozporządzająca zdecydowaną większością mandatów sekcji handlowej“ — skwapliwie z tego skorzystała, przeforsowując dla siebie aż dwa mandaty, nie dopuszczając temsamem, aby poważny odłam kupiectwa żydowskiego posiadał w Prezydjum choćby jednego przedstawiciela.

Wkońcu należy sprostować notatkę, zamieszczoną w tymsamym Nrze „Kupca Polskiego“, (w sprawozdaniu z Plenarnego Zebrania Izby) o tyle, iż nie odpowiada rzeczywistości, jakoby żydowscy Członkowie Rady złożyli deklarację, iż „na znak protestu“ nie wezmą udziału w dalszych pracach Sekcji Handlowej“, lecz — jak wynika to z przedłożonej Prezydjum deklaracji, — ogłoszonej później w Nrze 13. „Przeglądu Kupieckiego“ — oświadczenie to brzmiało: „na znak protestu wstrzymujemy się od współpracy w dalszej części **dzisiejszego posiedzenia“.**

Komunikat.

Konferencja Podkarpacka, zwołana przez Krakowską Izbę Przemysłowo-Handlową w Nowym Sączu, dnia 16-go kwietnia 1936 roku

Celem konferencji było zapoznanie sfer gospodarczych powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego i nowotarskiego ze sytuacją gospodarczą ogólną, z programem gospodarczym na najbliższą przyszłość, ponadto zaś wysłuchania postulatów i bolączek przedstawicieli życia gospodarczego wyżej wymienionego okręgu.

W konferencji wzięli udział, prócz przedstawicieli przemysłu i handlu wymienionych wyżej powiatów ze strony Izby krakowskiej prezes Izby Inż. Jan Brzozowski oraz wiceprezes Eugenjusz Jakubowski, dyrektor Inż. Henryk Mianowski, wicedyrektorowie Henryk Maiss i Dr. Kazimierz Harhat-Załuski, ze strony władz z krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego Nacz. Inż. Praczyński, Dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie p. M. Rzadkiewicz, wreszcie przedstawiciele naczelnych organizacyj kupieckich, a to Sekr. Gen. Dr. Dobrowolski z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej oraz Sekr. J. Himmelblau z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Obrady odbyły się w salach Ratusza, odstąpionych na dzień 16 bm. Izbie przez Prezydenta miasta Nowego Sącza oraz Radcę Izby Mgr. Nowakowskiego.

Obrady zagaił prezes Izby Inż. Brzozowski, który w swem przemówieniu podniósł doniosłe znaczenie konferencyj takich dla rozwoju gospodarczego zaintereso-

wanych powiatów, a także bezpośrednich korzyści, jakie przynoszą one kupiectwu i przemysłowi, który może na nich przedstawić tak Izbie, jak i Władzom swoje postulaty, bolączki i żale.

Dyr. Mianowski omówił następnie znaczenie t. zw. podkarpackiego trójkąta przemysłowego, skupiającego w rzekach górskich energję elektryczną, która przerzucona aż na Warszawę wraz z energją, związaną z produkcją gazów ziemnych odegra niewątpliwie doniosłą rolę w odrodzeniu przemysłowem nietylko Małopolski, ale całego pasma centralnej Polski aż po Warszawę. Przy omówieniu handlu, który na Podkarpaciu w 70% uzależniony jest od rolnictwa, dyr. Mianowski wskazał, że dla tego drobnego handlu konieczną jest pomoc kredytowa, jako rekompensata strat, pozostających w związku z akcją oddłużeniową rolnictwa.

Następnie wicedyrektor Maiss scharakteryzował obecne stosunki w wymianie międzynarodowej i udział w niej Polski i okręgu krakowskiego z uwzględnieniem szczególnem powiatów podkarpackich. Referent wskazał na ważne dla Polski zadanie aktywizacji bilansu handlowego, szczególnie z krajami zamorskiemi z uwagi, że z krajami temi mamy bilans handlowy wybitnie ujemny i że Polska jest krajem dłużniczym.

Wreszcie wskazał na artykuły, w zakresie których wywóz tamtejszych okolic mógłby być zwiększony.

Po referacie wicedyr. Maissa wygłosił referat o sprawach podatkowych wicedyr. Dr. Załuski. Na wstępie referent podniósł konieczność rozwinięcia dyskusji nad zagadnieniem podatkowem, ponieważ tylko wyczerpująca dyskusja pozwoli Izbie zorjentować się, w jakim kierunku idą istotne postulaty sfer przemysłowych i kupieckich. Referent, przedstawiwszy wielokrotnie przez Izbę podnoszone postulaty w tej dziedzinie oraz nawiązując do postulatów przedłożonych t. zw. Komisji Martinowskiej oraz tez, stanowiących wyniki narady gospodarczej, podkreślił te wszystkie zagadnienia, które doczekały się realizacji oraz omówił obecny stan prac nad sprawami, które są w toku załatwiania.

Z poruszonych zagadnień wysunęła się na plan pierwszy taryfa świadectw przemysłowych oraz sprawami, które są w toku załatwiania.

Z poruszonych zagadnień wysunęła się na plan pierwszy taryfa świadectw przemysłowych oraz sprawa ryczałtów, która stała się następnie przedmiotem ożywionej dyskusji.

Po wspólnem posiedzeniu, narady rozbite zostały na dwie sekcje: przemysłową pod przewodnictwem prez. Brzozowskiego i handlową pod przewodnictwem wiceprez. Jakubowskiego. Na sekcji przemysłowej poruszano sprawy przemysłu i turystyki, a na handlowej sprawy podatkowe i kredytowe, przyczem w obradach uczestniczył Dyrektor Izby Skarbowej Rzadkiewicz, który po dyskusji zabrał głos, odpowiadając na liczne zapytania i zapewniając, że władze skarbowe dołożą wszelkich starań, by uwzględnić postulaty i życzenia sfer płatniczych w miarę możności. Po dyskusji przedkładane postulaty i bolączki przedstawiciele Izby i organizacyj gospodarczych zebrali, poczem około godziny 15-tej zamknięto posiedzenie.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do kinoteatru „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego.„

Kronika.

HANDEL WOLNY I REGLAMENTOWANY.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził obliczenia udziału, jaki posiada w ogólnej sumie wywozu z Polski eksport na rynki, których chłonność dla wywozu polskiego jest ograniczona skutkiem zarządzeń prawno-publicznych. Te ostatnie obejmują kontyngentowanie i zakazy przywozu, oraz ograniczenia dewizowe, w postaci ogólnej reglamentacji obrotów dewizami, lub reglamentacji zapłaty związanej z poszczególnemi towarami. Wywóz reglamentowany był obliczony zgodnie z przepisami prawno-publicznemi, obowiązującemi w III kwartale roku 1935 na podstawie istotnie dokonanego wywozu w całym roku 1934; obliczenia dotyczą 99 proc. całkowitego wywozu.

Wywóz reglamentowany obejmuje 59 proc. całego wywozu z Polski; wywóz do krajów europejskich jest reglamentowany w 64 proc., a do krajów pozaeuropejskich w 16 proc., napotyka więc na ograniczenia przywozowe i dewizowe w Europie znacznie częściej, niż w krajach zamorskich, jednak udział naszego wywozu do tych ostatnich krajów stanowi tylko 10,5 proc. całości. Jeśli chodzi o poszczególne grupy towarowe, to stosunkowo korzystniejsze warunki (mianowicie odsetek reglamentowanego wywozu niższy od przeciętnego odsetka) istnieją dla towarów z grupy: drewna i wyrobów z drewna (tu wywóz reglamentowany obejmuje 29 proc., a suma wolnego wywozu stanowi według stanu z 1934 r. 115 miljonów zł., co czyni około 38 proc. całości wywozu wolnego z r. 1934), z grupy surowców i wyrobów włókienniczych (odpowiednie liczby wynoszą 43 proc. i 18 milj. zł.) i z grupy przetworów chemicznych i farmaceutycznych (51 proc. i 12 milj. zł.), oraz innych o mniejszem znaczeniu. Pozostałe główne artykuły wywozu, aczkolwiek obejmują drugą połowę wywozu wolnego, są reglamentowane bardziej ściśle, tak np. wywóz wytworów pochodzenia mineralnego — w 65 proc., roślinnego — w 60 proc., metali nieszlachetnych i wyrobów z nich — w 67 proc., zwierząt żywych i wytworów pochodzenia zwierzęcego — w 89 proc. Należy pozatem zaznaczyć, iż niektóre towary są reglamentowane w Europie, wywóz ich natomiast do krajów zamorskich jest prawie całkowicie wolny. Są to artykuły pochodzenia roślinnego, skóry, futra i wyroby z nich, metale nieszlachetne i wyroby z nich, surowce i wyroby włókiennicze i szereg innych grup mniejszego znaczenia; dla wyżej wymienionych ważniejszych grup drewna i wytworów mineralnych odsetek reglamentowanego wywozu pozaeuropejskiego zbliża się do odsetka obowiązującego w Europie. Nie świadczy to jednak o tem, by istniały poważne możliwości wywozowe na tereny pozaeuropejskie dla wszystkich wymienionych grup towarów, wobec tego, że kraje odbiorcze są w wielu wypadkach producentami danych wyrobów na skalę światową (np. w dziale wytworów pochodzenia roślinnego).

NIE BĘDZIE POMYŁEK PRZY KSIĘGOWANIU PODATKÓW

Uproszczenie techniki poboru należności podatkowych.

Ministerstwo skarbu prowadzi obecnie prace przygotowawcze i studja nad wprowadzeniem w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków.

Nowy system zrywa z dotychczas stosowanemi w rachunkowości podatkowej księgami bierczemi i wprowadza na ich miejsce kartoteki i księgowość przebitkową.

Zasady nowego systemu są następujące: 1) księgi biercze zastępuje się kartotekami; 2) zapisywanie wpłaty podatku na koncie płatnika odbywa się bieżąco z chwilą zgłoszenia się płatnika do kasy, przed pobraniem należności; 3) pokwitowanie na wpłaconą sumę wypełnia się drogą przebitki z chwilą wpisania wpłaty na koncie płatnika. Równocześnie też wypełnia się odcinek dziennika kasowego.

Wprowadzenie nowego systemu rachunkowości mieć będzie duże znaczenie dla płatników, da im bowiem pewność, że kwota pobrana przez kasę skarbową zostanie natychmiast odkontowana i nie będzie wypadku powtórnego żądania zapłacenia należności. Jednoczesne dokonanie zapisu na kilku dokumentach znacznie skróci czas, potrzebny na załatwienie sprawy przy okienku kasowem. Odpadnie również możliwość błędnego zapisu kwoty wpłaconej.

Wspomnieć tu jeszcze należy, że reforma systemu księgowości przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia pracy urzędów skarbowych również w działach wymiarowym i egzekucyjnym.

DŁUGI PAŃSTWOWE POLSKI.

Według danych Ministerstwa Skarbu, ogólna suma długów państwowych Polski na dzień 1 stycznia 1936 r. wynosiła 4,741,811.044 zł., wobec 4,906.106.097 złotych na 1 lipca 1935 roku, zmniejszyła się więc w ciągu pół roku — o 64.25.053 złotych.

Zadłużenie wewnętrzne spadło z 1,496,610.070 zł. do 1,459,820.396 zł., a więc o 36,789.674 zł. w czem zadłużenie z tytułu pożyczek z 1,119.334.418 złotych do 1,087.568.987 zł., a inne długi wewnętrzne z 377,275.652 do 372.251.409 zł.

Długi zagraniczne obniżyły się z 3,309.496.027 do 3,281.990.648 zł., czyli o 27,505.379 zł. Długi z tytułu pożyczek zagranicznych spadły z 903,406.067 do 875,378.922 zł., a więc o 28.027.145 zł., dzięki częściowej spłacie 7 proc. Pożyczki Włoskiej, 8 proc. Pożyczki Dillona, 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej i 6 i pół procentowej Pożyczki Dolarowej z 1930 roku (t. zw. pożyczki zapałczanej).

ZASTĘPSTWA DO ODDANIA:

Firma holenderska, eksportująca kawę, herbatę, kauczuk, cynę, bawełnę i wełnę surową — poszukuje zastępców.

Zgłoszenia tylko pisemne do Administracji „Przeglądu Kupieckiego" pod L. 5844/36/W.

Firma węgierska, eksportująca do Polski paprykę, poszukuje zastępców.

Zgłoszenia tylko pisemne do Administracji „Przeglądu Kupieckiego" ad L. 7015/36/W.

SANKCJE W PAPIERNICTWIE ŁÓDZKIEM ZAPOBIEC MAJĄ RUJNUJĄCEJ KONKURENCJI.

W stowarzyszeniu kupców detalistów województwa łódzkiego odbyło się zebranie kupców branży papierniczej.

Zebraniu przewodniczył prez. Zucker.

Na zebraniu omawiano sprawę unormowania i ustalania cen, które powinny obowiązywać poszczególne kategorje kupców branży papierniczej. Kategorji kupców w tej branży jest trzy i każdą kategorję obowiązywać winny inne ceny.

Na zebraniu omawiano również obszernie sprawę usanowania, panujących już oddawna niezdrowych stosunków w branży papierniczej. Niektórzy kupcy zbywają często towar nawet poniżej własnych kosztów, aby tylko odciągnąć klientelę od konkurenta. Postępowanie takie doprowadza do ruiny kupców w branży papierniczej.

Po dłuższej ożywionej dyskusji zebrani ustalili obowiązujące ceny w sprzedaży dla każdej kategorji kupców. Ponieważ jednak istniała obawa, że niektórzy kupcy nadal będą zbywać towar po zbyt niskiej cenie, przyjęto na zebraniu uchwałę, że kupcy poddadzą się specjalnym sankcjom. Sankcje te przewidują za pierwsze przewinienie karę pieniężną, za następne przewinienie — niesprzedawanie takiemu kupcowi w ciągu miesiąca nawet za gotówkę towaru. Wreszcie, gdy i poraz trzeci kupiec nie będzie się stosował do podpisanych przez kupców, znajdujących się na zebraniu — warunków, nie będzie miał wogóle możności nabywania od innych kupców towaru.

MNIEJ ZATARGÓW W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH.

Mn. Op. Sp. wyjaśniło, że wydawanie przez instytucje ubezpieczeń społecznych decyzyj sprzecznych z poglądami ustalonemi przez Sąd Najwyższy, przez N. T. A. i t. d. jest zasadniczo niedopuszczalne, gdyż prowadzi do niejednolitości w wykładni prawa na obszarze kraju, co jest sprzeczne z poczuciem ładu prawnego i sprawiedliwości. Równie nie należy, zdaniem Ministerstwa, bez potrzeby zajmować stanowiska niezgodnego z ogłoszonemi wyjaśnieniami ministerstw, a co się tyczy ubezpieczalni społecznych, nie powinny one też pomijać prawnej k. U. S. Powyższe polecenie nie ogranicza oczywiście zasadniczych uprawnień instytucyj ubezpieczeń społ. w zakresie wnoszenia środków prawnych do najwyższych instancyj orzekających, jednak chodzi o to, aby prowadzone spory miały na względzie uzyskanie miarodajnych wyjaśnień normy prawnej w sprawach zasadniczych, bez masowego prowadzenia analogicznych sporów.

Znów rażąca dysproporcja

„Polityka Gospodarcza" zwraca uwagę na ujemne skutki, jakie z jednej strony wywołuje silna progresja w stawkach podatku dochodowego a z drugiej strony duże uprzywilejowanie podatkowe nowych budowli.

„Mamy ciekawe potwierdzenie naszej tezy w sprawie zwolnień od podatku dochodowego sum przeznaczonych na budowę domów mieszkalnych. Oto najbardziej znany warszawski wytwórca czekolady buduje sobie — wielki dom czynszowy. Partycypujący w zyskach fabryki jego siostrzeniec buduje drugi dom czynszowy. Tymczasem fabryka w obecnych swych rozmiarach nie może zaspokoić zapotrzebowania. Dlaczegoż więc właściciel zamiast inwestować fabrykę, zajmuje się budową domów czynszowych? Z tego prostego powodu, że jako człowiek o wysokich dochodach obowiązany jest opłacać podatek w wysokości 35 proc. zysku. Budując dom czynszowy nie tylko uwalnia od podatku dochodowego część zysków ulokowaną w domu, ale także obniża skalę oprocentowania reszty dochodu (spadek progresji).

W ten sposób zamiast inwestycyj trwale zwiększających stan zatrudnienia mamy inwestycje w trwałe dobra konsumpcyjne. Zamiast budowy nowego oddziału fabryki, w którym pracowałoby kilkudziesięciu ludzi mamy budowę dwóch kamienic, w których po wybudowaniu pracować będzie dwóch dozorców.

Od pewnego czasu słyszymy, że inwestycje innego rodzaju też mają być zwolnione od podatku dochodowego. W praktyce jednak nie można się doczekać wydania odnośnych zarządzeń, zaś sezon inwestycyjny jest już w pełni.

Zresztą nawet te zarządzenia nie rozwiążą trudności, bo uprzywilejowane będą inwestycje rzeczowe, a upośledzone będzie powiększanie kapitałów obrotowych przedsiębiorstw".

ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH.

USTALENIE OBOWIĄZKU PODATKOWEGO. — W wypadku kiedy płatnik podatku przemysłowego zaprzecza swemu obowiązkowi podatkowemu, obowiązek ten nie może być ustalony w sposób jednostronny, bez współudziału płatnika. (Wyrok NTA z 4. III. 1935 l. rej. 3798/33).

DOPUSZCZENIE PŁATNIKA DO UDZIAŁU W WYMIARZE PODATKU. Jakkolwiek ustawa o państwowym podatku przemysł. nie zawiera przepisu nakładającego na władze wymiarowe obowiązek dopuszczenia płatnika do współdziałania przy ustalaniu podstaw wymiaru (poza wypadkiem przewidzianym w artykule 76 ust. 3), to jednak podatnik, który nie uznaje obowiązku podatkowego z powodu braków przesłanek faktycznych przewidzianych ustawą, powinien mieć możność poznania stanu faktycznego ustalonego przez władzę w toku postępowania administracyjnego. (Wyrok NTA z 23. II. 1935 l. rej. 4730/32).

USTERKOWANIE KSIĄG HANDLOWYCH. Nie jest wystarczającem ogólnikowe wyrażenie władzy wymierzającej podatek, nieuznania ksiąg za prawidłowe „dla usterek w ich prowadzeniu". (Wyrok NTA z 6. II. 1935 l. rej. 2967/33).

RÓŻNICA JAKA ZACHODZI POMIĘDZY PRZEDSIĘBIORSTWEM HAND[illegible] TOWAROWEGO a skupu zawodowego polega na tem, że przedsiębiorstwo skupu nie może posiadać zakładu handlowego dla prowadzenia handlu towarowego lub też dla dokonywania operacyj handlowych. (Wyrok NTA z 10. X. 1933 l. rej. 6581/31).

SOLIDARNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Istota solidarnej odpowiedzialności polega na tem, że zobowiązany solidarnie może być pociągany do całego świadczenia, może być jednak również pociągany do wykonania tylko części świadczenia, przyczem z racji pociągnięcia zobowiązanego do wykonania części świadczenia, zobowiązany wcale nie zostaje zwolniony od solidarnej odpowiedzialności za resztę świadczenia. (Wyrok NTA z 21. XI. 1934 l. rej. 3784/30).

OCHRONA LOKATORÓW. Dom, którego budowę ukończono na podstawie konsensu z roku 1918, nie podlega ochronie lokatorów, chociażby jego budowę rozpoczęto na podstawie konsensu z roku 1912. (Orz. I. C. S. N. z 26. IX. 1934. C. II. 1118/34).

CZYNSZ NAJMU. Jeżeli w umowie najmu o lokal przemysłowy zawartej na piśmie postanowiono, że umowa najmu przedłuża się w braku wypowiedzenia z roku na rok, przyczem wszystkie postanowienia umowy pozostają w mocy, czynsz najmu w umowie tej ustalony obowiązuje lokatora także za dalsze lata korzystania z umowy. (Orz. I. C. S. N. z 13. XI. 1934, C. II. 1652/34).

PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH. Praca ponad 8 godzin dziennie żądana od pracownika przez współtowarzyszów pracy bez zezwolenia pracodawcy, a nie zgłoszona pracodawcy w czasie trwania stosunku pracy, nie nadaje pracownikowi roszczenia przeciwko pracodawcy o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. (Orz. I. C. S. N. z 19. IX. 1934, C. II. 1101/34).

ZALEGANIE Z SKŁADKAMI UBEZPIECZENIOWEMI. Pocztowa Kasa Oszczędności wolna jest od obowiązku świadczenia z tytułu ubezpieczenia, jeżeli zaległość ubezpieczonego z tytułu składek dorównała kwocie kwartalnej składki. (Orzeczenie S. N. z 19. IX. 1935, C. II. 885/35).

UBEZPIECZENIE KOMISJONERA. 1) Umowa między firmą produkującą maszyny do szycia a komisjonerem, który się podejmuje sprzedaży maszyn, nie ma być związany czasem pracy, może przyjmować zastępstwo innych towarów i otrzymuje tylko prowizję od sprzedanych maszyn oraz zwrot kosztów, nie jest umową o pracę, w rozumieniu przepisów ustawy o umowie pracy pracowników umysłowych. — 2) Firma nie ma obowiązku ubezpieczyć tego komisjonera w ZUP-u i nie odpowiada też za szkodę spowodowaną nieubezpieczeniem go. (Orzeczenie S. N. z 27. VIII. 1935, C. II. 709/35).

PRZELICZENIE POŻYCZEK POD ZASTAW POLISY. Użyte w art. 33 i 34 rozp. Prez. R. P. z 12. VI. 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych określenie: „wszelkie zobowiązania z umów ubezpieczeń" obejmuje również zobowiązania ubezpieczonego, wynikające z pobrania zaliczek i pożyczek udzielonych pod zastaw polis. (Uchwała Izby Cyw. S. N. z 30. III. 1935, C. Prez. 61/34).

ODSZKODOWANIA ZA WYMÓWIENIE MOŻNA DOMAGAĆ SIĘ TYLKO PRZEZ PÓŁ ROKU

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy ogłosił zasadnicze orzeczenie dotyczące prawa pracowników umysłowych do odszkodowań za zwolnienie z pracy bez wymówienia, uznając, że 6-miesięczny termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń jest terminem bezwzględnym, skarga zaś, która po upływie tego terminu wpłynęła do sądu jest spóźnioną nawet w tym wypadku, gdy została nadana w urzędzie pocztowym w ostatnim dniu 6-cio miesięcznego okresu. (S. N. Ic. II. 1321/35).

Ochrona rzemiosła fotograficznego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało następujący okólnik w sprawie kart rzemieślniczych dla drogeryj i składów aparatów oraz przyborów fotograficznych:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Przemysłu i Handlu, iż rzemiosłem fotograficznem trudnią się nadal osoby, nie posiadające wymaganej przez prawo przemysłowe karty rzemieślniczej (art. 144 i 145). Rzemiosło fotograficzne napotyka na swej drodze nielojalną konkurencję z jednej strony składów z materjałami i aparatami fotograficznemi, z drugiej zaś amatorów - fotografów, traktujących fotografję nietylko jako przyjemność osobistą, lecz ponadto jako źródło ubocznych zarobków.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleca, co następuje:

1) Składy materjałów i aparatów fotograficznych, o ile podejmują się czynności zarobkowych, wchodzących w zakres rzemiosła fotograficznego (dokonywanie zdjęć fotograficznych, wywoływanie klisz i błon, sporządzanie odbitek i powiększeń, retuszowanie), muszą wykazać się posiadaniem przez ich właścicieli lub zastępców tychże kart rzemieślniczych.

2) Amatorzy - fotografowie mogą być dopuszczeni do sprzedaży swych prac na rynku bądź jako wykonywujący przemysł domowy, bądź jako rzemieślniczy. Zgodnie przeto z okólnikiem Ministerstwa Nr. PA. III. 1/5 z dnia 31 stycznia 1936 r. osiągnięcie przez amatora - fotografa obrotu rocznego powyżej 300 zł., kwalifikuje go jako rzemieślnika, t. zn. taki amator - fotograf pod rygorem art. 126 prawa przemysłowego winien uzyskać kartę rzemieślniczą w trybie art. 144, 145 ust. 1 i 3, 146 ust. 1 i 198 ust. 4 prawa przemysłowego.

3) Przy kontroli, wynikającej z zastosowania pkt. 2 niniejszego okólnika, należy zwrócić szczególną uwagę na czasopisma i wydawnictwa, posiłkujące się zdjęciami amatorów - fotografów.

CO TO JEST „WIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWO"?

Samorząd gospodarczy ustalać ma jego charakter.

Wśród szeregu zagadnień, będących obecnie przedmiotem prac samorządu gospodarczego, na czoło wysuwa się kwestja uregulowania pojęcia przedsiębiorstw w większym rozmiarze.

Z jednej strony sprawa rozszerzenia przymusu prowadzenia ksiąg handlowych, wiążąca się z tem zagadnieniem, straciła ostatnio dużo na aktualności wobec zniesienia z dniem 1 stycznia b. r. art. 54 rozp. wykonawczego do ordynacji podatkowej.

Pozatem trwałe uregulowanie tej sprawy związane jest z kwestją reformy świadectw przemysłowych, która ma nastąpić już w niedalekiej przyszłości.

Niezależnie od tych istotnych zagadnień, samorząd gospodarczy stoi na stanowisku, że uregulowanie sprawy przedsiębiorstw w większym rozmiarze, byłoby ze wszechmiar pożądane. Nasuwają się przytem 3 kwestje zasadnicze:

1) Wpisywanie do rejestru przedsiębiorstw nowopowstałych winno odbywać się na podstawie zaświadczenia odnośnej Izby przemysłowo-handlowej.

2) Rozszerzenie pojęcia przedsiębiorstwa w większym rozmiarze winno nastąpić w odniesieniu do ogółu spółek firmowych, za wyjątkiem ustalonych przez Izby przemysłowo - handlowe.

3) Rozszerzenie przymusu prowadzenia ksiąg handlowych należy ustalić w ten sposób, aby stworzyć fakultatywną możliwość dla 6-tej i 7-mej kategorji w zależności od opinji Izb przemysłowo - handlowych.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa [illegible], Kraków [illegible] 62. Telefon 104-12.